

Komunistyczne symbole na marszu SLD

4 maja 2012

Na 1-majowym pochodzie organizowanym przez Sojusz Lewicy Demokratycznej i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, pojawił się komunistyczne symbole.

Manifestacja zorganizowana przez SLD i OPZZ miała być manifestacją siły lewicy, po zmianach w jej kierownictwie. Postkomuniści przeszli ulicami Warszawy pod hasłem „Godna praca, godna płaca, godna emerytura”, obiecując 50% podatek dla najbogatszych i socjalne państwo.

Hasła te przyciągnęły również grupkę zadeklarowanych komunistów, skupionych wokół portalu 1917.net.pl. Nieśli oni transparenty z hasłem „Władza Rad. Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”, na których widniały sierp i młot oraz wizerunek Włodzimierza Lenina. Propagowanie totalitarnej ideologii jest w świetle Konstytucji nielegalne, jednak transparenty z pochodu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, nie spotkały się z zainteresowaniem prokuratury i innych służb.

Opracowanie: MM

Źródło: Narodowcy.net

KOMENTARZ „WŁADZY RAD”

Po tegorocznym pochodzie z okazji Święta Pracy 1 maja, w którym redakcja portalu „Władza Rad” oddała hołd ludziom pracy, krocząc pod czerwonym sztandarem z symbolem sierpa i młota oraz upominając się o łamane i wciąż okrawane prawa pracownicze, media przypuściły brutalny atak na nasze symbole oraz na propagowane przez naszą stronę idee sprawiedliwości społecznej i równości.

W komentarzach – co charakterystyczne w atakowaniu radykalnej

lewicy w Polsce – brakowało jakichkolwiek merytorycznych odniesień, jakiejkolwiek próby dyskursu z przyjętą przez nas opcją polityczną, za to było aż nadto demagogii, wulgarności i – zwykłych w takich sytuacjach – zarzutów o „propagowanie totalitaryzmu”. Najcięższym zarzutem, przytaczanym przez niemal wszystkie wrogi nam głosy, był zarzut o używanie „nielegalnego symbolu” sierpa i młota, w związku z którym grożono doniesieniem do prokuratury.

Odniesień do konkretów praktycznie nie było, bo trudno za takowe uznać słowa Stefana Niesiołowskiego, który powiedział: „Lenin był zbrodniarzem. Nieść wizerunek tego zbrodniarza, to to samo, co nieść wizerunek Hitlera.”

Pan poseł na skrzydłach elokwencji nie poszybował, a jedynie powtórzył absolutnie pusty frazes, który antykomuniści, odpowiedzialni za wasalizację Polski, wyprzedanie majątku narodowego i zaprzęgnięcie jej na służbę NATO i UE powtarzają od dawna, niczym mantrę.

Hasło o „zbrodniczym” charakterze komunizmu ma wyrugować myślenie o komunizmie z przestrzeni medialnej i publicznej oraz usunąć pamięć o nim ze społecznej świadomości.

Komunizm bowiem jest zagrożeniem dla elit, wyzyskujących ludzi pracy i pozbawiających ich resztek mizernych praw. Jest groźny dla tych, którzy zwasalizowali Polskę i zaprzęgnęli obcemu kapitałowi; dla tych, którzy żyją na koszt innych, dla całej klasy wyzyskiwaczy, wysługujących się im mediów; dla międzynarodowej finansjery i jej pachołków i dla wszystkich beneficjentów systemu nieludzkiego w swej istocie kapitalizmu.

Ci wszyscy, którzy płyną na jego fali, korzystając z Indoktrynacji Pamięci Narodowej, uczynili wszystko, by zafałszować historię i zdyskredytować komunizm. Najłatwiej to uczynić nie odnosząc się do konkretnych wydarzeń, lecz posługując się frazesem – jak to uczynił poseł Niesiołowski, przemawiający niczym sławetny Gombrowiczowski profesor

Bładaczka. Tak jak ten ostatni, jako bezdyskusyjny i wykluczający dialog pewnik, rzucił słowa „Słowacki wielkim poetą był”, tak poseł rzuca „Lenin zbrodniarzem był.”

Czym pan poseł i inni anykomuniści byliby w stanie poprzeć swą tezę – tego się chyba nie dowiemy, podobnie, jak nie dowiemy się tego, czym różniła się walka Lenina, upominającego się o godność ludzi pracy, od zbrojnych działań np. Piłsudskiego, który co prawda o niczyją godność nie walczył, ale za to rozkazał w 1926 r. strzelać do rodaków i legalnej władzy, a opozycję wysłał do obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej (wszystkich komunistów za porównanie przepraszam, nie zrównuję tych dwóch postaci, jedynie unaoczniam oponentom fakt, że ich idole bynajmniej pacyfistami nie byli).

Podobnie pacyfistami nie są współcześni antykomuniści – Janusz Korwin-Mikke niedawno oświadczył, że „socjaliści to banda chamów, których należy rozstrzelać”. W podobnym tonie utrzymane są komentarze z naszego pierwszomajowego święta.

Źródło: [Władza Rad](#)